

Katalog pečeti Archivu města Brna, t. 1, cz. 1: 1208–1348, cz. 2: 1350–1410, oprac. Jana Čermáková, Karel Maráz, Jindra Pavelková, Miroslav Svoboda, Fontes Brunenses, t. 2, Archiv města Brna, Brno 2021, ss. 366 (cz. 1), 384 (cz. 2)

W 2021 r. nakładem Archiwum miejskiego w Brnie ukazały się dwie części pierwszego tomu katalogu pieczęci tego archiwum. Jest to praca zespołowa, której początki sięgają 2007 r., kiedy katalogowanie pieczęci z zasobu tej instytucji zainicjował Karel Maráz. Publikacja zwiiera edycję ponad 340 odcisków pieczęci zachowanych przy 179 dokumentach z lat 1208–1410, należących do Zbioru dokumentów, mandatów i listów Archiwum miejskiego w Brnie. Zakres chronologiczny publikacji wyznacza z jednej strony datacja najstarszego w tym zbiorze dyplomu z zachowaną pieczęcią, z drugiej zaś rok 1410 – bliski śmierci margrabiego morawskiego Jodoka (cz. 1, s. 5), niemniej jest to cezura sztuczna, ponieważ Jodok zmarł w 1411 r. Wydawcy przyjęli zasadę, że publikacji podlega każdy zachowany w zbiorze odcisk pieczęci. Stąd pełne opisy pieczęci należących do jednego dysponenta i tego samego rodzaju kancelaryjno-prawnego pojawiają się wielokrotnie w różnych miejscach tomu. Edycję charakteryzuje bardzo rozbudowany i precyzyjny formularz noty katalogowej, na który składa się aż 29 pól. Dzięki uwzględnieniu licznych odniesień do dokumentu (np. określające dysponentów fragmenty intytulacji bądź testacji; rejestry dokumentów, przy których zachowały się odciski; ocena autentyczności pisma) opis sfragistyczny obiektu bardzo mocno związany został z opisem dyplomatycznym dokumentu, przy którym się on znajduje. Niestety w krótkim, dwustronicowym wstępie nie zawarto prezentacji metody wydawniczej. Generalnie nie sprawa to czytelnikowi większych problemów przy korzystaniu z edycji, ale w przypadku niektórych pól opisu uzupełnienie wstępu o ich objaśnienie pomogłoby lepiej zrozumieć intencje Wydawców. Podkreślić trzeba wysoki poziom typograficzny katalogu. Każdej nocie opisowej towarzyszy fotografia dużych rozmiarów i doskonałej jakości, pozwalająca na weryfikację elementów opisu ikonograficznego i formalnego odcisków. Dla wyskalowania zdjęcia obok podobizny odcisku umieszczono przymiar, który pozwala na sprawdzenie wymiarów obiektu. Każdą z części katalogu zamykają wspólne dla całego wydawnictwa indeksy: geograficzny, miejsc wystawienia dokumentów, osobowy oraz dysponentów pieczęci. Na końcu części drugiej znajduje się też bibliografia. Wśród publikowanych w katalogu materiałów nie ma wielu zabytków związanych z ziemiami polskimi. Należą do nich jedynie pieczęcie królów czeskich, którzy zasiadali także na polskim tronie bądź rościli do niego pretensje: Wacława II i Jana Luksemburskiego. Licząc na zapowiadaną kontynuację wydawnictwa, podkreślić należy,

że edycja przygotowana przez brneńskich Badaczy stanowi ważny głos w dyskusji nad tym, jak wydawać dawne pieczęcie. Pokazuje ona zalety (precyzja opisu, mocne osadzenie w kontekście dyplomatycznym), jak i wady (redundancja informacji) przyjętej przez nich metody.

M.H.

Paweł Stróżyk, Herb państwa polskiego. Orzeł Biały na przestrzeni wieków, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Poznań 2021, ss. 55, il.

W prezentowanej książce historyk Paweł Stróżyk w zwięzłym eseju, czyli formie bliższej publicystycznej aniżeli *stricte* naukowej, opowiada dzieje najważniejszego znaku państwa polskiego – Orła Białego. Takie podejście do przedmiotu przygotowanej pracy jest, należy to już na wstępie zaznaczyć, zarówno atrakcyjne, jak i nadal (mimo wielu publikacji poświęconych tej tematyce) potrzebne czytelnikowi. Do tej pory posiadaliśmy w literaturze przedmiotu sporą liczbę monografii, albumów, katalogów, artykułów i przyczynków dotyczących Orła Białego (wiele z nich znalazło się w bibliografii, s. 55) albo zagadnień związanych czy to z herbem, czy to z samym jego godłem – orłem. Jednak niewiele jest opracowań popularnonaukowych, które w sposób zwięzły, ale jednocześnie rzetelny, z odwołaniem do kontekstu historycznego i uwzględnieniem jego przemian, przedstawiałyby dzieje Orła Białego.

Na kilkudziesięciu stronach omawianej publikacji dokonano przeglądu wielowiekowej tradycji najważniejszego znaku państwa polskiego, poczynawszy od pieczęci majestatowej Przemysła II z 1295 r., spadku znaczenia Orła Białego w pierwszej połowie XIV w. i wzrostu w drugiej połowie tego stulecia, przez współwystępowanie Orła Białego z Pogonią, łączących symbolicznie Królestwo Polskie z Wielkim Księstwem Litewskim w herb Rzeczypospolitej Obojga Narodów za Jagiellonów oraz ich wspólnych dziejów za Wazów i królów elekcyjnych, następnie podczas powstań narodowych w XIX w., a skończywszy na projekcie herbu Rzeczypospolitej Polskiej z 1927 r. autorstwa Zygmunta Kamińskiego i kolejnych nieznacznych modyfikacjach tego projektu w drugiej połowie XX w.

W sposób szczególnie chciałbym jednak zwrócić uwagę na konstrukcję pracy. Autor w wykładzie nie trzyma się bowiem sztywno chronologii, co jest szczególnie widoczne w części dotyczącej się okresu średniowiecza i nowożytności, gdzie w narracji przeplatają się wydarzenia z tych dwóch epok. P. Stróżyk odwołuje się do napisów współwystępujących z Orłem Białym. Uwzględnił wiele nośników tegoż herbu, takich jak: pieczęcie, monety, medale, arrasy, architektoniczne dekoracje, miniatury i grafiki książkowe. Ich ilustracje są, co należy

podkreślić, starannie dobrane i zreprodukowane w dobrej jakości. Ponadto Autor stara się przybliżyć czytelnikowi naukową terminologię (niekiedy w nawiasach okrągłych), można nawet powiedzieć, że „przemyca” specjalistyczne pojęcia i nazwy (np. blazonowanie, tynktury, labry, szrafowanie, połulew-połurzeł) szerszemu gronu odbiorców opowieści o herbie państwa polskiego.

Sz.B.

Słownik historyczno-geograficzny województwa podlaskiego w średniowieczu, z. 1: A–Bojanka, oprac. Andrzej Buczyło, Tomasz Jaszczółt, współpraca archeologiczna Magdalena Bis, Wojciech Bis, Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu, t. 12, z. 1, Instytut Historii PAN, Fundacja Instytutu Historii PAN, Warszawa 2021, ss. 143, mapy, plan, tabl. geneal.

Omawiany tom otwiera nową, od dawna wyczekiwaną podserię pomnikowego wydawnictwa *Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu*, poświęconą województwu podlaskiemu. Zarówno dwaj Autorzy opracowania, jak i dwoje Konsultantów to nazwiska dobrze znane osobom zainteresowanym stanem badań nad Podlasiem w ciągu ostatnich dwóch dekad. Tomasz Jaszczółt i Andrzej Buczyło niedawno wydali razem dokumenty Ciechanowca (2022), obaj też wzięli udział w przygotowaniu podlaskiego tomu Atlasu Historycznego Polski [dalej: AHP] (2021).

Prace nad słownikiem podlaskim rozpoczęły się w 2015 r., chociaż jego pierwotna koncepcja jest o wiele starsza. Jej autorem był Jerzy Wiśniewski, wybitny historyk osadnictwa. Los chciał jednak, że kartoteka słownika z przyczyn niezależnych od zespołu przygotowującego publikację nie mogła zostać wykorzystana podczas prac nad słownikiem. Mimo tego przeprowadzona od podstaw kwerenda objęła nie mniejszy, a większy nawet zakres materiału. Zmieniono jednakże zasięg terytorialny słownika – w ujęciu J. Wiśniewskiego miał on obejmować również tereny przylegające do województwa podlaskiego w granicach z 1569 r., a będące częściami terenów sąsiednich, np. Suwalszczyznę czy skrawki Podlasia brzeskiego. Teraz jako ramy geograficzne przyjęto XVI-wieczne Podlaskie „właściwe”, zgodnie z opracowaniem odnośnego tomu AHP. Odstępstwem jest tu uwzględnienie tzw. enklawy dóbr Choroszcz i skrawków dóbr Dojlidy, a pominięcie dóbr międzyrzeckich i starostwa wołyńskiego.

Tekst słownika został udostępniony zarówno w formie papierowej, jak i w wersji elektronicznej na stronie internetowej projektu (<http://www.slownik.ihpan.edu.pl/>). Struktura haseł nie odbiega od tej przyjętej w innych podseriach wydawnictwa. Największą różnicą jest zakres chronologiczny. Orientacyjną cezurą uczyniono rok 1569 – datę przyłączenia Podlasia do Korony – chociaż ze względu na braki źródłowe zdecydowano się sięgać niekiedy także po późniejsze materiały. Hasła uszeregowano w porządku alfabetycznym w skali całego województwa, bez stosowania podziału na ziemie. W pierwszym tomie można znaleźć takie hasła, jak m.in. Augustów i starostwo augustowskie czy Bielsk, starostwo bielskie, ziemia bielska i puszcza bielska oraz Boćki.

Nie sposób nie wspomnieć też Białegostoku, dzisiejszej stolicy województwa, aczkolwiek należy pamiętać, że w XVI w. miał on jeszcze niewielkie znaczenie.

Reasumując, wypada jeszcze raz podkreślić, że jest to publikacja długo wyczekiwana, zapełniająca lukę w historiografii. Każdy historyk zainteresowany dziejami Podlasia będzie zapewne zainteresowany kontynuacją tego projektu. Ostateczna ocena jego efektu będzie należała właśnie do badaczy, którzy z pewnością chętnie będą sięgać po prezentowaną publikację. Pod względem merytorycznym tom prezentuje się solidnie. Wysoką jakość pracy gwarantuje przemyślany dobór członków zespołu. Zainaugurowanie słownika podlaskiego niedługo po publikacji poświęconej tej krainie części AHP daje uzasadnioną nadzieję na dalszy rozwój badań nad historią Podlasia w niedalekiej przyszłości.

E.K.

Serena Ammirati, *New Manuscript Evidence for the Transmission of the Theodosian Code*, „Studi Medievali”, terza serie, 63, 2022, z. 2, s. 617–639 + tab. 3

Znany nam *Codex Theodosianus* [dalej: CTh] jest w pewnej mierze rekonstrukcją nowoczesnych badaczy, gdyż nie zachował się ani jeden rękopis, który przekazywałby treść dzieła w całości. Stąd też Theodor Mommsen, jego najbardziej autorytatywny po dziś dzień wydawca (choć jego edycja, ze wstępem napisanym częściowo przez jego współpracowników, ukazała się w 1905 r., już po śmierci wydawcy), świadomy takiego stanu rzeczy zatytułował swoje wydanie skromnie: *Theodosiani libri XVI* [...]. Od tej pory stan naszej wiedzy o przekazach CTh nie zmienił się znacząco, ale daje się odnotować pewien postęp. Aktualniejszy stan badań podsumowano w pracy J.M. Coma Fort, *Codex Theodosianus. Historia de un testo*, Madrid 2014, którą należy czytać wraz z recenzją L. Atzeri w „Zeitschrift der Savigny Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung”, 133, 2016, s. 550–561.

Śród siedmiu niekompletnych późnoantycznych manuskryptów CTh niektóre z nich to palimpsesty, tylko jeden (P. Oxy. XV 1813) reprezentuje tradycję wschodniorzymską, reszta zaś – tradycję zachodnią. Nowa ewidencja odnaleziona przez S. Ammirati w wiedeńskiej Österreichische Nationalbibliothek, Papyrussammlung, jest w całości wschodniego pochodzenia i tym samym ważna także dla badań nad cyrkulacją CTh w imperium wschodniorzymskim. Są to P. Vindob. 128 (recto i verso) i P. Vindob. 95 (recto i verso) z V–VI w. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z dziewięcioma drobnymi fragmentami papirusowymi, a w drugim z jednym fragmentem. W filologicznym i historycznym komentarzu do wydania Autorka wysuwa przypuszczenie, że P. Vindob. 128 może reprezentować zaginioną kompletną wersję CTh (s. 619; ale jej generalna konkluzja na s. 639 jest inna), a P. Vindob. 95 bardziej kompletną wersję księgi XIV CTh. Badane zabytki stanowią dowód, że obok formy pergaminowej w użyciu i w obiegu była także forma papirusowa. Autorka zapowiada publikację dalszych, nowych manuskryptów papirusowych CTh ze zbiorów wiedeńskich i berlińskich.

J.P.-P.

Geoffrey Greatrex, *Procopius of Caesarea: "The Persian Wars". A Historical Commentary, Cambridge University Press, Cambridge 2022, ss. 851*

Prokopiusz z Cezarei był ważnym historykiem wschodniorzymskim VI w. Jego autorytet uznawali współcześni i późniejsi dziejopisarze kręgu bizantyjskiego. Może swemu stylowi zawdzięczał znaczną popularność, gdyż dla odmiany dzieła licznych greckojęzycznych historyków wieku V zachowały się tylko we fragmentach. *Wojny z Persami* Prokopiusza powstały w latach 550/551 i 551/552, przy czym cała ich tradycja bezpośrednio, rękopiśmienna pochodzi z wieku XIV, chociaż gdy idzie o tradycję pośrednią, zaczyna się ona już w VI stuleciu.

Komentarz Geoffreya Greatrexa wyrasta z jego oksfordzkiej tezy doktorskiej z 1994 r. opublikowanej w 1998 r. Jednak do systematycznej pracy nad nim przystąpił w 2011 r. z pomocą grantu badawczego przyznanego przez Social Sciences and Humanities Research Council of Canada, już jako uznany w świecie badacz Prokopiusza. Wobec ogromu dotychczasowych badań można podziwiać Autora za trud włożony w ten historyczno-geograficzno-topograficzny komentarz, który obejmuje olbrzymie przestrzenie geograficzne, od Kaukazu na północny po południową Arabię i Etiopię na południu i od Konstantynopola po Azję Centralną. G. Greatrex komentuje każdą cząstkę tekstu Prokopiusza z wykorzystaniem bardzo rozległej literatury przedmiotu, niekiedy także podejmuje dyskusję z wyrażanymi przez innych badaczy poglądami. Jest to ten rodzaj dokładności, do której Autor przyzwyczaił nas w swym wcześniejszym komentarzu do dzieła Pseudo-Zachariasza Retora (wyd. 2011). Niektóre sekcje tekstu są komentowane w sposób obszerniejszy, np. informacje o „Justyniańskiej pladze”. Wobec licznych ostatnio prac poświęconych Prokopiuszowi (w tym i własnych), G. Greatrex zrezygnował z szerszego przedstawienia osoby dziejopisa i głębszej oceny jego dzieł, co jest zrozumiałe, ale sam wstęp (s. 2–29) można uznać za wystarczający dla uzyskania podstawowych wiadomości o tym autorze. Monumentalny komentarz G. Greatrexa jest obecnie absolutnie niezbędnym narzędziem dla każdego, kto w swych badaniach wykorzystuje *Wojny z Persami* Prokopiusza z Cezarei.

J.P.-P.

Hélène Sirantoine, *Cartularization and Genre Boundaries: Reflection on the Nondiplomatic Material of the Toledan Cartularies (End of the Twelfth to the Fourteenth Century)*, „Speculum”, 98, 2023, nr 1, s. 165–212

Zgodnie z definicją zaproponowaną przez Michaela Clanchy’ego średniowieczne kartularze (w polskiej historiografii nazywane też kopiarzami albo kopiarzami) to rękopiśmienne kodeksy, do których skopiowano dokumenty dla ich lepszego zabezpieczenia. Hélène Sirantoine uważa, że taka definicja kartularzy jest niewystarczająca, gdyż nie oddaje właściwego charakteru tych rękopisów. W szczegółowym i wielowątkowym artykule, opartym na analizie ośmiu kartularzy powstałych w kręgu katedry NMP w Toledo od XII do XIV w., stara się wykazać, że kartularzy nie da się przyporządkować do jednego

gatunku piśmiennictwa średniowiecznego, gdyż oprócz kopii dokumentów zawierały one inne – niedyplomatyczne – teksty. To właśnie tym tekstom poświęcony jest omawiany artykuł. Analiza problemu umożliwia H. Sirantoine podjęcie szerszej refleksji o średniowiecznych strategiach kartularyzacyjnych (według Autorki kartularyzacja polegała na nadawaniu kartularzom narracji, struktury i znaczenia; zmieniała je w taki sposób, że nie były one jedynie kolekcjami kopii aktów prawnych, ale pierwszorzędymi źródłami; *primary record*, s. 166), jak też o funkcjach kartularzy i ich wewnętrznej organizacji.

Czym jest materiał niedyplomatyczny w analizowanych kartularzach? To prologi, komentarze, indeksy i sumariusze do dokumentów, zapiski historiograficzne, zabytki i formuły prawne, utwory polityczne, inwentarze ksiąg i paramentów liturgicznych przechowywanych w katedrze w Toledo, zapiski o cudach, które miały w niej miejsce, rotę przysięg duchownych, znarratywizowane treści dokumentów, wykazy sławnych osób (papieży, cesarzy rzymskich i królów hiszpańskich), prowincji kościelnych, miast i synodów kościelnych w Toledo. Jakie funkcje pełniły wymienione teksty w kartularzach? Według H. Sirantoine wszystko zależało od charakteru kolekcji (jakiego typu dokumenty zawierała), treści samych tekstów niedyplomatycznych oraz ich umiejscowienia w kodeksie. Niektóre teksty niedyplomatyczne służyły narratywizacji kartularzy (np. prologi tłumaczące cel powstania kartularzy i sumariusze dokumentów ułatwiające zrozumienie ich treści). Kolejne teksty umożliwiały lepszą kontekstualizację (historyczną bądź prawną) dokumentów (np. zapiski historiograficzne dotyczące władców, którzy wystawili skopiowane dokumenty, umożliwiają powiązanie dziejów katedry z rządami tych władców). Inne teksty niedyplomatyczne wzmacniały przekaz ideowy dokumentów skopiowanych do kartularzy. Jeden z analizowanych przez H. Sirantoine kartularzy (z początku XIII w.) zawiera kopie bulli papieskich świadczących o prymacie katedry w Toledo nad wszystkimi kościołami w Hiszpanii. Kopiom bulli towarzyszą: notka o cudownym uzdrowieniu mężczyzny w Toledo w 1150 r. (służąca podkreśleniu świętości miasta) i rota przysięgi posłuszeństwa arcybiskupa Bragi z tego samego roku (mająca wskazywać, że już wcześniej arcybiskupi Bragi byli posłuszni arcybiskupom w Toledo). Inne teksty niedyplomatyczne stanowiły uzupełnienie informacji przekazywanych przez dokumenty wpisane do kartularzy. W jednym z analizowanych kartularzy dokumentem poświadczającym stan posiadania katedry towarzyszy inwentarz ksiąg i paramentów liturgicznych przechowywanych w bibliotece i skarbcu katedralnym. Inwentarz ten miał według H. Sirantoine wywoływać dodatkowe wrażenie bogactwa tej instytucji (pod względem zasobności w przedmioty luksusowe, gospodarczym, intelektualnym).

Ważne miejsce w rozważaniach H. Sirantoine zajmuje kwestia wyróżnienia paleograficznego i umiejscowienia kodykologicznego tekstów niedyplomatycznych w kartularzach. Część z nich była wyróżniana przez kopistów (Autorka używa tutaj angielskiego terminu *cartularists*, co po polsku można byłoby oddać jako kartularzysty) geometrycznymi ramami, część odmiennym duktem pisma, część wreszcie zapisywano – na zasadzie dodatków – w początkowych, środkowych lub końcowych partiach kodeksów. Nasuwa się tutaj pytanie, czy materiały niedyplomatyczne umieszczane w tych częściach kodeksów nie stanowiły późniejszych dodatków czy

kontynuacji. Tak jednak nie było – wszystkie analizowane kartularze (niektóre spisane przez kilka rąk) powstały w jednym przedziale czasowym (bądź w przeciągu krótkiego okresu, np. podczas pontyfikatu jednego biskupa) i nie były kontynuowane. Nie można więc powiedzieć, że zawarte w nich teksty niedyplomatyczne weszły do nich później. Tworzyły one zasadniczy zrąb każdego z analizowanych kartularzy.

Autorka zastanawia się również nad okolicznościami powstania kartularzy z Toledo, ich funkcjami i przynależnością gatunkową. Cztery kartularze – o charakterze administracyjnym – zbierają dokumenty świadczące o stanie posiadłości katedry. Pozostałe cztery mieszczą dokumenty świadczące o prymacie katedry w Toledo – to kartularze o silnym wydźwięku ideologicznym. Jeden z kartularzy powstał na zlecenie króla Hiszpanii Alfonsa X (1252–1284) w połowie XIII w. Według H. Sirantoine to z jednej strony „kartularz-podarek” (choć Autorka używa tutaj terminu *cartulary-trophy*, s. 191), gdyż władca przekazał go swojemu bratu i nowo obranemu arcybiskupowi Toledo, Don Sanchowi (1266–1275). Z drugiej strony, ze względu na różnorodność tekstów w nim zawartych (kopie dokumentów, utwory polityczne, listy sławnych osób, prowincji kościelnych, miast, synodów w Toledo itd., zajmujące łącznie większą część kodeksu) można go również rozpatrywać jako „kartularz-dossier” – zbiór aktów. Dwa inne kartularze (bliźniacze kopie) są według H. Sirantoine „składnicami autorytetu” (*stores of authority*, s. 204), gromadzącymi wszystko to, co było wówczas przechowywane w archiwum i skarbcu katedralnym – kopie dokumentów królewskich, prywatnych (informujących głównie o stanie posiadania katedry), bulli papieskich podkreślających prymat Toledo lub wspomniany inwentarz ksiąg i sprzętów liturgicznych.

Omawiany artykuł dowodzi, że średniowieczne kartularze to skomplikowane, wieloaspektowe źródła o niejasnych granicach typologicznych. Ustalenia Badaczki stanowią ciekawy i ważny punkt odniesienia dla badań prowadzonych nad kartularzami (nie tylko średniowiecznymi) przechowywanymi w polskich zbiorach archiwalnych i bibliotecznych.

T.W.

Jagna Rita Sobel, *Sceny biblijne na średniowiecznych pieczęciach śląskich proboszczów*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 118, 2022, s. 413–438

Jagna Rita Sobel podjęła się zbadania średniowiecznych pieczęci śląskich proboszczów, które były zaniedbanym działem sfragistyki. Dotychczas stosunkowo dobrze rozpoznano pieczęcie biskupie, klasztorne i kapitulne, pomijając przy tym pieczęcie niższego duchowieństwa. Badaczka zebrała około 70 pieczęci śląskich duchownych z lat 1229–1449 i przyjrzała się kwestii ikonografii biblijnej. Sceny biblijne nie były powszechne – J.R. Sobel zidentyfikowała je na zaledwie sześciu sigillach. Każda z tych pieczęci została szczegółowo omówiona, scharakteryzowano też ich właścicieli. Tematyka zidentyfikowanych scen biblijnych jest przede wszystkim chrystologiczna – Ucieczenie z Egiptu, Chrztost Pański (przypuszczalnie), Ukrzyżowanie, Zmartwychwstanie i Ukazanie się Chrystusa niewiernemu Tomaszowi. Jedyną niechrystologiczną sceną jest

Walka św. Michała ze smokiem. Zdaniem Autorki zachowane sigilla świadczą o dobrym wykształceniu teologicznym ich właścicieli. Mogły one służyć jako pomoc dydaktyczna dla plebanów katechizujących swych parafian.

M.A.K.

***Opavští Přemyslovci v dějinách a kultuře. Opawscy Przemyslidzi w dziejach i kulturze*, red. Bogusław Czechowicz, Ilona Matejko-Peterka, Bogdan Kłoch, Jerzy Sperka, *Edice opavská historická sympozia*, t. 2, Opawa–Katowice 2022, ss. 428**

W 2021 r. upłynęło 500 lat od śmierci ostatniego księcia opawsko-raciborskiego Walentyna Garbatego i tym samym wygaśnięcia tej linii Przemyslidów. Z tej okazji ukazała się książka przygotowana przy współpracy trzech instytucji: Instytutu Nauk Historycznych Wydziału Filozoficzno-Przyrodniczego Uniwersytetu Śląskiego w Opawie, Instytutu Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Muzeum im. Emila Drobnego w Rybniku. W efekcie czytelnik otrzymał 15 tekstów poświęconych dziejom książąt opawsko-raciborskich na przestrzeni wieków. W tomie tym problematyki źródłoznawczej i nauk pomocniczych historii dotyczy artykuł Ilony Matejko-Peterki (*Tarcze, orły i bawole rogi. Wokół pieczęci Przemyslidów opawsko-raciborskich*, s. 149–182), w którym Autorka szczegółowo przyjrzała się zachowanym pieczęciom tej linii. Tekst jest bogato ilustrowany zdjęciami omawianych pieczęci. Warto zaznaczyć, że w przeciwieństwie do innych linii śląskich książęta opawsko-raciborscy w ogóle nie używali pieczęci pieszych, posługując się wyłącznie wyobrażeniami konnymi i herbowymi. Pieczęcie konne były używane tylko przez pierwszych trzech przedstawicieli tej linii, natomiast dominującą grupę stanowiły pieczęcie herbowe, którymi posługiwali się wszyscy Przemyslidzi opawsko-raciborscy. Ikonografia ulegała jednak ciągłym zmianom, co świadczy o nieustannych poszukiwaniach w sferze ideologicznej. Artykuł Iwony Pietrzyk (*„Tomu na świadomie peczet nassy tamto listu rozkazali ysme przywiesyti”. O wzajemnej relacji pomiędzy pieczęciami a dokumentami Przemyslidów opawskich linii raciborskiej*, s. 183–196) jest niejako uzupełnieniem poprzedniego tekstu, rozszerzonym o analizę zachowanych dokumentów. Na tej podstawie Autorka wykazuje, że książęta opawsko-raciborscy poszukiwali odrębnej symboliki władzy. Borys Paszkiewicz (*Mikołaj – ale który? O tajemniczych halerzach znalezionych w Krakowie*, s. 199–213) przyjrzał się halerzowi znalezionemu w Rudawie, do tej pory przypisywanemu Kazimierzowi Wielkiemu. Halerz ten został odkryty razem z rzekomym denarem Łokietkowym, który jednak niedawno okazał się monetą kujawską bitą w czasach Ludwika Węgierskiego. Za to symbolika przedstawienia widocznego na rudawskim halerzu wskazuje, że najpewniej został wybity przez księcia z linii opawsko-raciborskiej, ale z powodu stanu zachowania monety nie można jednoznacznie przypisać jej konkretnemu emitentowi. Marek L. Wójcik (*Przemyslidki opawskie za klasztorą furtą. Studium genealogiczno-statystyczne*, s. 239–266) przeprowadził studium dotyczące przynależności Przemyslidki opawskiej do różnych wspólnot klasztornych. W wyniku starannej analizy składu klasztoru cysterek trzebnickich zaprzeczył, jakoby

mniszki Jadwiga i Anna należały do tytułowej linii Przemysłidek. Ponadto wykluczył, że dominikanka raciborska Eufemia była córką księcia Jana I. Jako Przemysłidkę opawską zidentyfikował zaś nieznaną do tej pory klaryskę wrocławską Elżbietę, podobnie jak Małgorzatę, Annę, Elżbietę, Krystynę, Jadwigę i Małgorzatę młodszą, córki Jana I, które zostały wymienione na nieistniejącej już tablicy sepulkralnej w klasztorze dominikanek w Raciborzu. Tekst wieńczy Aneks, w którym wyliczono wszystkie zidentyfikowane Przemysłidki opawskie przebywające w klasztorach wraz z metryczkami genealogicznymi, jak też spis mniszek, które do tej pory były błędnie wiązane z tą linią książęcą.

Wszystkie omawiane teksty są bogato ilustrowane. Należy zaznaczyć, że – co nie jest ostatnio częste – zamieszczone ilustracje zarówno pieczęci, jak i dokumentów są świetnej jakości.

B. Cz.

Das zweite Kolberger Stadtbuch 1373–1436, wyd. Dietrich W. Poeck, Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, seria 4: Quellen zur pommerschen Geschichte, t. 17, Böhlau Verlag, Wien–Köln–Weimar 2021, ss. 891, 1 nlb.

W ostatnim czasie w mediewistyce niemieckiej (i nie tylko) obserwować można zwiększone zainteresowanie tematyką późnośredniowiecznych ksiąg miejskich. Dowodzą tego chociażby wydania rękopisów z Halle (*Die Hallischen Schöffenbücher aus der zweiten Hälfte des 15. Jahrhunderts und der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts*, wyd. D. Sato, Kyoto 2018), Lipska (*Das dritte Leipziger Ratsbuch 1501–1512*, wyd. J. Kunze, Leipzig 2020) czy też Drezna (*Alturteilsbuch der Stadt Dresden. Schöffensprüche und gelehrte Kommentare aus dem 15. und frühen 16. Jahrhundert*, wyd. Th. Kübler, J. Oberste, Leipzig 2022). W trend ten wpisuje się również omawiana edycja księgi miejskiej Kołobrzegu z lat 1373–1436, przygotowana przez znawcę dziejów Hanzji w Pomorza, emerytowanego profesora uniwersytetu w Münster, Dietricha W. Poecka. Warto dodać, że Badacz ten już wcześniej dał się poznać jako wydawca źródeł historycznych – odpowiadał bowiem za edycję ksiąg miejskich Greifswaldu (*Das älteste Greifswalder Stadtbuch [1291–1332]*, Köln–Weimar–Wien 2000) i Schwerinu (*Das Schweriner Stadtbuch [1421–1597/1622]*, Rostock 2004).

Publikację przechowywanej obecnie w Landesarchiv Greifswald (sygn. Rep. 38 Hs Kolberg Nr 1) kołobrzesckiej księgi miejskiej otwiera wstęp (s. 9–21). Omówiono tu w pierwszej kolejności dzieje rękopisu i badań nad nim (s. 9; do lat 70. XX w. w Staatsarchiv Hamburg znajdował się dodatkowo nowożytny odpis księgi, aktualnie zaginiony), a dalej przypomniano o istnieniu wcześniejszej księgi wpisów z lat 1277–1373, która zaginęła po 1767 r. i znana jest obecnie tylko z fragmentarycznych XVII-wiecznych wypisów, obejmujących zaledwie 67 zapisek (s. 9–10; wyd.: *Das älteste Kolberger Stadtbuch von 1277 bis 1373*, wyd. E. Sadow, „Baltische Studien”, Neue Folge, 42, 1940, s. 90–137). Wprowadzenie porusza także kwestie liczby zapisek wnoszonych do księgi rocznie (s. 11–12; ta waha się od 70 zapisek w latach 70. XIV w. do 140 w okresie od stycznia 1428 r.

do stycznia roku kolejnego) oraz czasu dzielącego czynność prawną od sporządzenia noty (s. 12–13; początkowo często podkreślano różnicę między *actum* i *scriptum*, potem, jak dowodzi Wydawca, wpis następował zaraz po dokumentowanej transakcji). Najwięcej miejsca we wstępie (s. 14–20) poświęcono jednak prezentacji tematyki wpisów oraz ukazaniu znaczenia księgi dla badań nad miastem i jego zapleczem. Co zaskakujące i co stanowi jednocześnie poważną wadę publikacji, we wstępie brak właściwie opisu kodykologicznego wydawanego rękopisu – nie ma tu zatem żadnych informacji o oprawie manuskrytu, materiale pisarskim, układzie składek czy stanie zachowania rękopisu, a aby ustalić liczbę kart (tych jest 269) czytelnik musi sam sięgnąć do tekstu edycji. Wydawca nie podaje też zestawienia rąk pisarskich, zadowolając się wyliczeniem występujących na kartach księgi (ale przeważnie bez rozstrzygnięcia, czy piszących w niej) skrybów i notariuszy (s. 11). Kolejnym problemem jest tytuł zdawkowe omówienie zasad wydania (jeden krótki akapit na s. 20–21), gdzie poruszono jedynie kwestię oddawania umlautów (zawsze nadpisywano nad samogłoską stosowną literę), zapisu głosek *i* oraz *j*, a także stosowanych symboli wydawniczych (użyto tylko nawiasów kwadratowych dla oznaczania wpisów skasowanych w całości oraz ostrych dla oddawania dopisków). Wydawca nie powołał się przy tym na żadną instrukcję wydawniczą czy wzorzec jakiegś wcześniejszej edycji źródłowej. Wreszcie, w publikacji nie przywołano choćby najbardziej podstawowych informacji o dziejach miasta w średniowieczu (data lokacji na prawie lubeckim, liczba mieszkańców, przynależność polityczna miasta), pozostawiając omawiane źródło bez należytego kontekstu.

Główną część książki stanowi edycja krytyczna 5727 zapisek z kołobrzesckiej księgi miejskiej. Sporządzono je niemal wyłącznie po łacinie (w 42 wpisach użyto języka dolnoniemieckiego). Dokumentują one czynności prawne dokonywane przed radą miejską, tj. transakcje kupna-sprzedaży nieruchomości (domy, często murowane, budy, warzelnie soli, a także pozamiejskie ogrody czy role), zapisy rent wykupnych, dzierżawy (tu także umowy dotyczące podmiejskich karczem), wpisy testamentów czy rozstrzygnięcia dotyczące rodzinnych działów majątkowych. Odnotować należy również stosunkowo liczne wpisy odnoszące się do fundacji mszalnych i datków na biednych. Zapisy, choć często dość zwięzłe, obfitują w bogactwo informacji o miejscowej topografii i toponimii (domy posiadające nazwy własne ze względu na detale architektoniczne), ilustrują też znakomicie stosunki rodzinne i ekonomiczne oraz zasięg kontaktów mieszczan (w zapiskach można spotkać zarówno liczne wzmianki o podmiejskich wsiach, jak i bardziej odległych miastach, tj. Akwizgranie, Brunszwiku, Gdańsku, Dortmundzie, Elblągu, Greifswaldzie, Koszalinie, Szczecinku, Pelplinie, Stralsundzie czy Toruniu). Podkreślić warto, że tekst zapisek oddany został bardzo starannie, co można częściowo skontrolować dzięki dołączonym do książki sześciu czarno-białym fotografiom rękopisu (s. 23–28; pierwsze trzy mają jednak pomieszczone podpisy: na s. 23 jest zdjęcie k. 148v, a nie 10r, na s. 24 jest k. 10r zamiast 94r, wreszcie na s. 25 umieszczono reprodukcję k. 94r w miejsce anonsowanej 148v). Wpisy zaopatrzone także w rozbudowany aparat krytyczny (prawie 2400 notek), informujący głównie o skreśleniach pojedynczych słów, powtórzeniach czy marginaliach.

Publikacja D.W. Poecka posiada również rozbudowane i ułatwiające korzystanie z niej indeksy: nazw osobowych (s. 811–877; zestawiony według nazwisk; ponownie brak bliższych informacji o metodzie pracy, np. o zastosowanej standaryzacji) oraz nazw miejscowych (s. 879–891; według nazw niemieckich, polskie nazwy wsi i miast podawane są na drugim miejscu, brakuje natomiast odsyłaczy od polskiego brzmienia nazwy do hasła głównego). Ubolewać można przy tej okazji, że Wydawca nie zdecydował się dodatkowo na zestawienie choćby krótkiego indeksu rzeczowego. Podsumowując, z jednej strony należy pochwalić wielki wysiłek D.W. Poecka włożony w poprawne oddanie tak obszernego tekstu i staranne przygotowanie indeksów, z drugiej zaś niedociągnięcia wstępu pozostawiają czytelników bez podstawowych dla właściwego korzystania z wydawnictwa informacji o rękopisie i metodzie edycji.

A.K.

***Księga rentowa przedmieść Starego Miasta Elbląga z lat 1374–1430. Księga czynszowa Starego Miasta Elbląga z 1403 roku*, wyd. Cezary Kardasz, przy współpracy Romana Czai, Towarzystwo Naukowe w Toruniu. Fontes, t. 115, Towarzystwo Naukowe w Toruniu, Toruń 2022, ss. CIV, 102, 2 nlb., 8 ss. nlb. il. barwnych**

Prezentowana publikacja, przygotowana przez Cezarego Kardasza przy współpracy Romana Czai (niestety nie podano, na czym dokładnie polegała jego rola, co powinno być obecnie standardem), stanowi nietypowy przykład edycji dwóch całkowicie odrębnych ksiąg wpisów z jednego miasta i okresu w jednym wydawnictwie źródłowym (analogiczny przykład stanowi chyba jedynie praca *Księgi Młodego Miasta Gdańska 1400–1455 [1458–1459]*, wyd. K. Kopiński, P. Oliński, Toruń 2008, gdzie we wspólnym tomie umieszczono *Księgę rady Młodego Miasta Gdańska 1400, 1404–1455 [1458–1459]* i *Księgę przyjęć do prawa miejskiego Młodego Miasta Gdańska 1400–1455*). Całość, co należy pochwalić, rozpoczyna zwięzłe, wspólne dla całego wydawnictwa wprowadzenie poświęcone ustrojowi Starego Miasta Elbląga (lokacja na prawie lubeckim, kształtowanie się i kompetencje rady, pozostałe urzędy miejskie; s. IX–XII w języku polskim, na s. XIII–XVI po niemiecku, a na s. XVII–XX w języku angielskim). Dalej otrzymujemy wydanie *Księgi rentowej przedmieść Starego Miasta Elbląga z lat 1374–1430* (rękopis znajduje się w Archiwum Państwowym w Gdańsku w zespole Akta miasta Elbląga pod sygn. 369, I/115; zachowały się dwa wcześniejsze zabytki tego typu, które zostały już wydane drukiem). Edycję rozpoczyna krótki wstęp (kolejne wersje językowe na s. XXIII–XXVI, XXVII–XXXI, XXXIII–XXXVI), który objaśnia rolę księgi w administracji Starego Miasta Elbląga i jej zawartość (szczegółowe informacje o rentach w układzie kujący – sprzedający – opis nieruchomości – warunki wypłaty renty i jej wykupu), omówiono tu też wartość badawczą rękopisu (ukazuje on m.in. rozwój przestrzenny przedmieść), przedstawiono jego losy oraz opis fizyczny (manuskrypt pergaminowy formatu *folio* liczący 19 kart w dwóch składkach), wreszcie opisano

metodę wydawniczą opartą na propozycjach zasad przedstawionych przez Adama Wolffa i Waltera Heinemeyera oraz doświadczeniach zebranych przy edycjach kolejnych tomów serii wydawniczej Towarzystwa Naukowego w Toruniu – Fontes. Po wstępie, na nieliczbowanych stronach, umieszczono cztery barwne fotografie oprawy i rękopisu (niestety pozbawione są one podpisów mówiących chociażby, które karty widoczne są na zdjęciach). Edycja *Księgi rentowej* (s. 1–51) zawiera natomiast 289 wpisów przeważnie sporządzonych po łacinie (niemiecki zdobywa przewagę dopiero u progu XV stulecia). Skolacjonowanie niewielkiego fragmentu tekstu na podstawie załączonych fotografii nie wykazało, co należy pochwalić, żadnych uchybień.

Drugim z wydawanych w publikacji manuskryptów jest *Księga czynszowa Starego Miasta Elbląga z 1403 roku* (Archiwum Państwowe w Gdańsku, Akta miasta Elbląga, sygn. 369, I/1377; jest to trzecia księga tego typu, wcześniejsze już wydano drukiem). Układ edycji jest identyczny jak w przypadku *Księgi rentowej* – otwiera ją skonstruowany według zbliżonego kwestionariusza wstęp (s. LXIII–LXVIII – język polski, LXIX–LXXIV – niemiecki, s. LXXV–LXXX – angielski), informujący chociażby o roli księgi (s. LXIII: źródło rejestruje „majątek komunalny w postaci nieruchomości i kapitału oraz uzyskiwane z niego przychody w formie czynszów, a także wierzytelności ciężące na radzie w związku z zaciąganiem pożyczkami i wypłacanymi od nich rentami”) oraz jej strukturze wewnętrznej. Co istotne, Wydawcy zauważają, że rękopis użytkowany był w kancelarii miejskiej jeszcze w latach 20. XV w. (wskazują na to liczne aktualizacje i ratury). Dokładny jest też opis kodykologiczny rękopisu (księga pergaminowa o 65 kartach formatu 23,5 na 16 cm [tj. *in quarto*], ułożonych w osiem składek). W opisie zasad wydania zaskakuje nieco ponowne przywołanie *Projektu instrukcji A. Wolffa*, przygotowanego z myślą o źródłach łacińskich, tekst *Księgi czynszowej* sporządzony został bowiem niemal w całości po niemiecku. Dalej, wzorem edycji *Księgi rentowej*, następują fotografie oprawy i trzech wybranych stron manuskryptu oraz właściwe wydanie źródła (s. 53–102), ponownie przygotowane z dużą starannością. Jedyną kwestią, którą można tu poddać pod dyskusję, jest rezygnacja Wydawców z numerowania wpisów (te są bardzo zdawkowe), co utrudniać będzie odnoszenie się do nich w cytatach.

Książkę zamykają indeksy osobowe (s. LXXXV–XCII i XCV–CI; w układzie według nazwisk; uciążliwe dla czytelnika jest łączenie we wspólne ciągi haseł na litery *C* i *K*, *F* i *V*, *U* i *V*; dodatkowo pod literą *V* brak odniesienia, by szukać też pod *F*) i topograficzne (s. XCIII–XCIV i CIII–CIV; poza obiektami w Elblągu odnotowano tylko nieliczne podmiejskie wsie). Co zaskakujące, oba typy wykazów zestawiono osobno dla każdego z wydawnictw, choć wygodniejsze byłoby ich połączenie (w innym przypadku należałoby je drukować nie na końcu książki, ale zaraz po tekście źródłowym). Dodatkowo w tytułach indeksów nie wskazano, do której z ksiąg się one odnoszą (ta informacja występuje tylko w spisie treści i żywej paginie), co wprowadza znaczne zamieszanie. Zaskakuje też nieintuicyjna decyzja o umieszczeniu wykazów na stronach o numeracji rzymskiej.

Omawiana publikacja (publikacje?) prezentuje niewątpliwie wysoki poziom merytoryczny. Stanowić może również (po pewnych korektach) interesującą propozycję w kwestii

sposobu wydawania podobnych objętościowo źródeł (zbyt obszernych dla publikacji w formie artykułu w czasopiśmie, a zbyt krótkich na samodzielnią książkę) – rzeczywiście dobrym wyjściem wydaje się zaproponowane tu wspólne wydawanie kilku zbliżonych czasowo i proveniencyjnie zabytków.

A.K.

Ordinationum Documenta Pontificia de Regnis Sacrae Coronae Hungariae (1426–1523). Ex Libris Formatarum Camerae Apostolicae collecta. Klerikusszentelések a Római Kúriában a Magyar Szent Korona országaiból (1426–1523). Az Apostoli Kamara Libri Formatarum bejegyzései, wyd. Tamás Fedeles, *Collectanea Vaticana Hungariae, classis 1*, t. 18, Budapest–Roma 2021, ss. LXXXVI+576

Edycja źródłowa zawierająca zapisy o święceniach duchowieństwa węgierskiego w Rzymie, pochodzące z serii ksiąg *Libri Formatarum* z zespołu archiwaliów Kamery Apostolskiej, jest kolejną „narodową” publikacją tego typu. Jeśli chodzi o kraje naszego regionu, to dotychczas ukazały się analogiczne publikacje dotyczące rzymskich ordynacji duchownych z Czech, Słowacji (w dzisiejszych granicach), Polski (z Litwą, bez Śląska), a niemieckie wpisy z *Libri Formatarum* publikowane są systematycznie w kolejnych tomach Repertorium Germanicum (zob. artykuł z katalogiem wyświęconych: M.D. Kowalski, *Duchowni z monarchii polsko-litewskiej wyświęceni w Rzymie w latach 1430–1521*, Roczn. Hist., 87, 2021, s. 19–55; inne edycje wskazano tamże, s. 21, przyp. 8–9, wersja cyfrowa Repertorium Germanicum: <http://rg-online.dhi-roma.it/denqRG/index.htm>). W konkretnych edycjach sposób publikacji materiału różni się w zależności od przyjętej koncepcji. Z rozległego terytorium Królestwa Węgier w okresie około 100 lat wyświęcono w Rzymie 793 osoby. Dla porównania, z obszaru Królestwa Polskiego i Litwy były to 202 osoby, a około drugie tyle ordynowanych duchownych pochodziło z diecezji wrocławskiej, należącej do polskiej prowincji kościelnej. Liczba wpisów w *Libri Formatarum* jest oczywiście większa, bo niektórzy klerycy przyjmowali kilka stopni święceń. Udzielanie święceń obcokrajowcom przybywającym do Stolicy Piotrowej leżało w gestii Kamery Apostolskiej, ale od XVI w. jej kompetencje zaczął przejmować wikariusz Rzymu. Z tego względu ostatnie dwa tomy *Libri Formatarum* zająć się chronologicznie z księgami święceń wikariatu rzymskiego. W publikacji autorstwa Tamása Fedelesa, węgierskiego historyka z uniwersytetu w Peczu, znajdują się wpisy pochodzące z 14 tomów *Libri Formatarum* obejmujących lata 1425–1524. Wydawnictwo źródłowe przyjęło mocno rozbudowaną formę. Całość otwiera obszerny wstęp (w języku węgierskim), zawierający także – oprócz typowego wprowadzenia edytorskiego – omówienie stanu badań nad ordynacjami w Rzymie, dokładniejsze objaśnienia praktyki kurialnej przy udzielaniu święceń oraz studium topograficzne zilustrowane mapkami i wykresami. Dla obcokrajowców zamieszczono na końcu dość obszerne (20 stron) streszczenie po angielsku. Każdy „węgierski” wpis z Książki

format stanowi w omawianej publikacji osobną pozycję opatrzoną własnym numerem i dokładnym regestem w języku węgierskim, niekiedy znacznie dłuższym niż sam zapis źródłowy. Historykom przydatna będzie obszerna bibliografia, złożona nie tylko z pozycji węgierskojęzycznych, zwłaszcza że tematyka średniowiecznych święceń cieszy się ostatnio zwiększonym zainteresowaniem. Tekst całej książki dostępny jest w Internecie na stronie Vilmos Fraknoi Vatican Historical Research Group (<https://institutumfraknoi.hu>) w formacie pdf z możliwością pobrania pliku.

M.D.K.

Andrzej Buczyło, Tomasz Jaszczółt, *Dokumenty miasta Ciechanowca do początku XIX wieku*, tłum. dok. z jęz. łacińskiego Rafał Górny, *Lokacje miast podlaskich*, [t. 3], Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu, *Archiwum Główne Akt Dawnych, Ciechanowiec–Warszawa 2022*, ss. 195, 55 il. (w tym tabl. genealogiczna)

Książka jest trzecią z kolei publikacją w serii *Lokacje miast podlaskich*. Poprzednie tomy ukazały się w 2018 r.: *Najdawniejsze przywileje królewskiego miasta Bielska z XV i XVI wieku* (oprac. W. Bukowski, D. Michaluk, współpr. K. Pawłowski, J. Zawadzki, K. Pietkiewicz) oraz *Przywileje królewskiego miasta Łosic 1505–1779* (oprac. A. Buczyło, J. Zawadzki, współpr. R. Górny). Głównym celem zainicjowania serii było upamiętnienie pięćsetnej rocznicy utworzenia dawnego województwa podlaskiego w 1520 r., a przez to popularyzacja wiedzy o historii najważniejszych miast położonych na jego obszarze. Zgodnie z tym założeniem książki ukazujące się w serii mają trafić do jak najszerszego grona odbiorców, co wpływa na formę przekazania ich treści (przede wszystkim, jeśli język oryginału wydawanego źródła jest inny niż polski, to umieszcza się również jego tłumaczenie). Omawiany tom, odmiennie od wcześniejszych, poświęcony jest miastu prywatnemu. Składa się z trzech części: 1) obszernego wstępu autorstwa Tomasza Jaszczółta, omawiającego dzieje Ciechanowca i jego właścicieli (od pierwszych wzmianek o mieście pochodzących z połowy XV w. po rok 1807), jak też zawartość i stan zachowania dotyczących go archiwaliów; 2) edycji wybranych, w sumie 27, dokumentów z lat 1429–1801; 3) edycji najstarszego znanego inwentarza dóbr ciechanowieckich z 1628 r., obecnie przechowywanego w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego. Osobno omówione zostały zasady edycji. Scharakteryzowano też krótko poszczególne dokumenty, zwłaszcza pod kątem specyfiki ich treści i znaczenia dla dziejów miasta. Każdy opublikowany dokument opatrzone regestem, informacjami o oryginale, ewentualnych kopiach, wydaniach i wzmiankach o nim oraz uwagami od Wydawców. Publikację zamykają bibliografia (obejmująca źródła archiwalne, drukowane i opracowania), wykaz ważniejszych skrótów oraz wykaz ilustracji. Znakomita większość zamieszczonych dokumentów nie była wcześniej publikowana. Przy ich doborze Wydawcy kierowali się przede wszystkim ich znaczeniem dla ciechanowieckich mieszczan oraz treścią ukazującą specyfikę miasta

(np. jego zróżnicowanie pod względem religijnym). Edycja jest bardzo staranna; wszystkie znane kopie, wydania i rejestry danego dokumentu zostały skrupulatnie odnotowane i opisane. Z uwagi na charakter publikacji w przypisach tekstowych znalazły się nie tylko objaśnienia osób i miejsc, lecz wyjaśniono także niektóre terminy z zakresu prawa, dawnych powinności feudalnych czy też nazwy dawnych przedmiotów codziennego użytku. Niewątpliwym walorem pracy jest również jej szata graficzna. Do tekstów dokumentów dołączony został bowiem bogaty materiał ilustracyjny, obejmujący m.in. skany archiwaliów, materiał sfragistyczny i kartograficzny (plany i widoki miasta) oraz portrety właścicieli Ciechanowca.

M.P.-Z.

Lucie Mazalová, Michal Rzepiela, *Were “Bohemus” and “haereticus” used as synonymous designations?*, „Polonica”, 42, 2022, s. 133–151

W artykule stawia się tezę, że w łacinie średniowiecznej wyrazy *Bohemus* i *hereticus* w określonych sytuacjach były stosowane jako synonimy w odniesieniu do husytów. Do zbadań tego problemu Autorzy wykorzystali metodę korpusową, zastrzegając jednak, że nie mieli możliwości skorzystania z pełnego korpusu tekstów dotyczących husytyzmu. Z tego względu badania przeprowadzili na podstawie dostępnych źródeł dotyczących Polski, a w szczególności zbiorów korespondencji polskich dygnitarzy m.in. z Janem Kapistranem, akt sądowych diecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej oraz korpusu dzieł Jana Długosza. Autorzy świadomie wybrali teksty reprezentujące różne typy źródeł pisanych, a ponadto jako bazę porównawczą zastosowali zbiór pism z serii *Patrologia Latina* i łacińskie edycje przygotowane przez wydawnictwo *Brepols* (*Cross Database Searchtool of Brepols Publisher*). W początkowej części artykułu Autorzy dokonali przeglądu wcześniejszej literatury poruszającej podobne zagadnienia, a także w rzetelny sposób podali zastosowane definicje synonimiczności częściowej (*partial synonymy*) i kontekstowej (*contextual synonymy*). Następnie przeanalizowali kilkanaście przykładów użycia wyżej wspomnianych wyrazów w różnych układach, zarówno w połączeniach, jak i pojedynczo, zwracając szczególną uwagę na frazę nominalną *Bohemus hereticus*. Korzystając z danego tekstu, starali się uwzględnić okoliczności, w których powstał, np. omawiając sytuację polityczną rzutującą na korespondencję między Janem Kapistranem a Zbigniewem Oleśnickim. Podane przykłady jasno wykazały słuszność postawionej tezy, pozwalając na dodatkowe obserwacje dotyczące m.in. pejoratywnego charakteru pewnych wyrazów zawierających wyraz *Bohemus* lub pokrewne. Artykuł wnikliwie omawia poruszaną problematykę, wszystkie stwierdzenia poparte są odniesieniami do prac naukowych z zakresu językoznawstwa. Być może dla czytelnika, który nie specjalizuje się w tematyce literatury antyhusyckiej, przydatne byłoby trochę szersze pokazanie, jakie obejmowała ona gatunki, a także jaką, w przybliżeniu, część pełnego korpusu (gdyby udało się go w przyszłości przygotować) stanowią teksty wykorzystane w artykule.

A.P.

Tadeusz Wojciech Lange, *Wokół tajemniczego dokumentu Jana z Cardony (Archiwum Państwowe w Poznaniu)*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny”, 9, 2022, s. 241–261

Celem artykułu jest identyfikacja zachowanego jedynie połowicznie dokumentu z zespołu Klasztor joannitów w Poznaniu w Archiwum Państwowym w Poznaniu (nie podano dokładnej sygnatury w tekście, zapewne chodzi o sygn. D1). Przeprowadzona analiza pozwoliła odtworzyć hipotetyczne brzmienie tekstu oraz ustalić, że jest to list odpustowy wydany przez katońskiego joannitę i komisarza papieskiego Joana de Cardona, baliwa Majorki, w ramach kampanii odpustowej mającej na celu zebranie środków na walkę z Turkami i obronę wyspy Rodos w latach 1479–1482.

Artykuł jest podzielony na trzy części. W pierwszej Tadeusz Wojciech Lange skupia się na genezie dokumentu. Wskazuje polityczne przyczyny oraz przebieg kampanii odpustowej. Wylicza jej podstawę prawną i osoby biorące w niej udział. Następnie porównuje różne dokumenty wystawione w jej trakcie oraz zestawia ich strukturę i formę. Zwraca uwagę na różnice w materiale pisarskim, formularzach, a także zastosowaniu drukowanej matrycy dokumentów. W drugiej części tekstu Autor skupia się na wystawcy badanego dokumentu: identyfikuje go, a także przedstawia jego pochodzenie, pełnione funkcje, działalność w ramach zakonu joannitów, związki z Europą Środkową oraz udział w wydarzeniach z lat 1479–1482. Trzecią część artykułu stanowią reprodukcje skanów ośmiu listów odpustowych wystawionych w ramach rzeczonyj kampanii, a także odtworzone na ich podstawie hipotetyczne brzmienie całości poznańskiego zabytku (il. 9).

Rozważania przedstawione w artykule mogą być interesujące dla badaczy odpustów, działalności papieskich wysłanników w Europie Środkowej czy też praktycznego wykorzystania druku w drugiej połowie XV w. Pewną nieścisłością jest dowolne wykorzystanie nazw papieskich wysłanników – używanie jako synonimów sformułowań *legat*, *nuncjusz* oraz *commissarius* kłóci się ze ściśle rozróżnionymi i zdefiniowanymi prerogatywami każdej z tych funkcji. Ta niedoskonałość nie ma jednak wpływu na walor też przedstawionych w artykule.

A.Z.

***Sfragistyka w warsztacie badawczym historyka dziejów najnowszych*, red. Rafał Kościński, Edward Skibiński, Paweł Stróżyk, *Studia i Materiały Poznańskiego IPN*, t. 53, Poznań–Warszawa 2022, ss. 311**

Publikacja jest pokłosiem jednej z trzech konferencji poświęconych naukom pomocniczym historii i rekonstrukcji historycznej zorganizowanych w ramach współpracy Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z Instytutem Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu. Tom zawiera teksty referatów wygłoszonych podczas konferencji sfragistycznej oraz późniejsze materiały powstałe podczas badań studenckich.

Przedmiotem zainteresowania Autorów były zagadnienia dotyczące sfragistyki XIX i XX w., w tym przypadku ze

szczególnym uwzględnieniem problemów sfragistycznych różnych aparatów przymusu. We wstępie Redaktorzy tomu starali się przybliżyć podstawowe zagadnienia związane z badaniami sfragistycznymi na przykładzie konkretnego okresu z historii Polski. Edward Skibiński omówił *Sfragistykę Polski ludowej*, a Rafał Kościański podjął rozważania *Na marginesie opisu i krytyki stempli oraz odcisków pieczętnych z okresu Polski ludowej*. Z kolei Paweł Stróżyk starał się określić *Stan, potrzeby i możliwość badań nad pieczęciami polskimi z XIX i XX wieku, ze szczególnym uwzględnieniem pieczęci z lat 1939–1989*.

W publikacji podjęto m.in. tematy dotyczące pieczęci z okresu II wojny światowej w zasobach muzeów obozów zagłady. Paulina Chrzęszcz omówiła *Typariusze Centralnego Zarządu Budowlanego SS i Policji w zbiorach Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu*, a Katarzyna Okoniewska scharakteryzowała *Odciski pieczęci na dokumentacji medycznej naczelnego lekarza obozowego i zbiór stempli pieczętnych w zasobie archiwum Muzeum Stutthof w Sztutowie*.

Kolejny blok tematyczny tworzą artykuły poruszające zagadnienia sfragistyczne instytucji działających po 1945 r. Rafał Kościański pokazał przykład wykorzystania pieczęci w działalności antykomunistycznej w tekście *Polska Podziemna Armia Narodowa w powiecie kościańskim 1946–1947. Wykorzystanie pieczęci do uwiarygodnienia działalności konspiracyjnej rzekomej organizacji*. Zagadnieniem PRL-owskich pieczęci organów bezpieczeństwa zajął się Mariusz Naworski w artykule *Stemple Wojewódzkiego Urzędu Cenzury w Lesznie zachowane w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu*, a także Piotr Orzechowski, który opisał *Pieczęcie w sprawozdaniach i raportach wybranych powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego województwa poznańskiego w latach 1945–1954*.

Pieczęciom aparatu bezpieczeństwa uwagę poświęcili również Anna Chmielewska-Metka i Łukasz Przybyłka w tekście *Pieczęcie Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Turku w latach 1969–1990* oraz Aleksandra Kuligowska w artykule *Próba systematyzacji pieczęci Milicji Obywatelskiej i Urzędu Bezpieczeństwa w Poznaniu (1948–1954). Na podstawie ksiąg ewidencyjnych pieczęci z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu*. Janusz Giersz podniósł temat działalności producenta tłoków pieczętnych w tekście *Mennica Państwowa – sprawdzony i zaufany wytwórca pieczęci urzędowych w Polsce Ludowej*. Tomasz Cieślak starał się prześledzić aspekty organizacyjne imprez kulturalnych przez pryzmat towarzyszących im pieczęci, prezentując rozważania w tekście *Zbiór pieczęci z Festiwalu Muzyków Rockowych i Muzyki Rockowej w Jarocinie w latach 1980–1989*.

Kolejnym tematem podjętym przez Autorów tomu było fałszowanie pieczęci: Leszek Koźmiński omówił *Zagadnienie fałszowania pieczęci w świetle wybranych materiałów z zasobu Instytutu Pamięci Narodowej*, a Agata Wąsiewicz-Madajek przedstawiła *Konspiracyjne fałszowanie pieczęci. Przypadek Jana Brodzisza*.

W omawianej publikacji znalazły się również trzy komunikaty. Wśród nich Szymon Bauman zaprezentował *Dokument w sprawie funkcjonowania pieczęci Żydowskich Kongregacji Wyznaniowych z 1947 roku*. Z kolei przygotowany do druku przez Ewę Wielgosz-Skorupkę tekst Zbigniewa Wielgosza traktuje *O korzyściach płynących z badania pieczęci szkolnych z przelomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. Przykład*

szkoły średniej z Kościana. Antoni Zieliński omówił z kolei *Zbiory pieczęci (tłoków, stempli i odcisków) w zasobie Instytutu Pamięci Narodowej. Wybrane aspekty*.

J.J.

Marcin Smoczyński, *Walczy o usprawnienie administracji! Komisje dla usprawnienia administracji publicznej i ich rola w racjonalizacji polskiej biurowości do roku 1956, Toruń 2023, ss. 472*

Publikacja powstała na podstawie rozprawy doktorskiej Autora. Jej przedmiotem są polskie gremia kolegialne, które poszukiwały rozwiązań zmierzających do zwiększenia wydajności aparatu państwowego. Marcin Smoczyński wybrał 14 komisji, które w jego odczuciu dało się zakwalifikować jako „komisje (dla) usprawnienia administracji”. Możliwości wyboru były stosunkowo szerokie, bowiem – jak Autor zaznacza we wstępie – nauka polska wykształciła tę nazwę dla takiego rodzaju ciał kolegialnych, co jest swoistym ewenementem, jednak termin ten nie został dotąd zdefiniowany. Stąd też pewna dowolność interpretacyjna, która przełożyła się na dobór próby badawczej. Analiza nie objęła komisji o charakterze lokalnym powoływanych przez administrację terenową, Autor skupił się na pracach komisji powoływanych przy Prezydium Rady Ministrów oraz Urzędzie Rady Ministrów począwszy od okresu dwudziestolecia międzywojennego po rok 1956.

Książka składa się z pięciu rozdziałów merytorycznych, wykazu źródeł i literatury, wykazu tabel, schematów i wykresów oraz aneksu prezentującego projekty racjonalizacyjne zgłoszone do Centralnej Komisji Projektów Usprawnienia Administracji Publicznej i Centralnej Komisji Usprawnienia Administracji Publicznej w latach 1949–1955.

W ramach poszukiwań podobieństw w zakresie organizacji racjonalizacji biurowości oraz prowadzonych w tym obszarze badań Autor przedstawił i porównał prace zagranicznych gremiów o podobnym charakterze. Analizie poddał komisje dla usprawnienia administracji działające w Wielkiej Brytanii, Francji, Austrii, Belgii, Niemczech oraz Włoszech. Zagadnieniem tym poświęcił pierwszy rozdział pracy. Rozdział drugi prezentuje polskie komisje dla usprawnienia administracji do roku 1939. Autor starał się ustalić prawne podstawy funkcjonowania tych gremiów, ich struktury organizacyjne oraz sposoby prowadzenia prac. W kolejnym rozdziale omówiono racjonalizację biurowości w pracach międzywojennych komisji. Autor przeanalizował instrukcje: kancelaryjne, dla referentów oraz archiwalne, zagadnienia architektury i wyposażenia biur oraz zmiany, jakie przyniosły reformy. Analogicznie jak w rozdziale drugim w rozdziale czwartym przedstawiono polskie komisje dla usprawnienia administracji działające w latach 1945–1956. Następnie – podobnie jak w rozdziale trzecim – rozdział piąty (ostatni) opisuje racjonalizację biurowości w pracach komisji z lat 1945–1956. Badając prace poszczególnych komisji, Autor starał się również ustalić kontekst polityczny, historyczny, ekonomiczny oraz społeczno-kulturowy ich działania. Jednym z aspektów, któremu poświęcił uwagę, były sylwetki osób działających na rzecz racjonalizacji biurowości, z uwzględnieniem działań służby archiwalnej i archiwistów.

J.J.

***Czterej pancerni i pies. Wokół fenomenu kulturowego*, red. Marcin Hlebionek, Rafał Moczkoan, *Wokół Fenomenu Kulturowego*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2022, ss. 131, il. barwne 3**

Publikacja jest pokłosiem pierwszej konferencji z cyklu „Wokół fenomenu kulturowego”, zorganizowanej przez Wydział Nauk Historycznych i Wydział Filologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu 23–24 V 2019. Jednocześnie prezentowany tom rozpoczyna serię wydawniczą pod tym samym tytułem, której redaktorami są Marcin Hlebionek, Marek Jeziński, Marcin Lisiecki i Rafał Moczkoan. Pomysł na zorganizowanie naukowego spotkania oraz wydania publikacji wynika z refleksji Redaktorów tomu dotyczącej specyfiki kultury masowej PRL, której jednym z kluczowych elementów była powieść *Czterej pancerni i pies* (1964) autorstwa Janusza Przymanowskiego oraz zrealizowany na jej podstawie, w latach 1966–1970, serial telewizyjny w reżyserii Konrada Nałęckiego i Andrzeja Czekalskiego. Dodatkowym impulsem do prac nad konferencją, a następnie publikacją, była 55. rocznica wydania powieści. Należy podkreślić, że niniejsza książka jest pierwszą tego typu wieloautorską monografią naukową poruszającą problematykę fenomenu kulturowego, którego główny trzon stanowiły przytoczone powyżej dzieła. Tom zawiera siedem z osiemnastu wygłoszonych referatów; co ważne, we wstępie Redaktorzy informują o autorach i tematyce wystąpień nieopublikowanych w publikacji.

Powieść i serial telewizyjny stanowiły punkt wyjścia do podjęcia rozważań dotyczących tytułowego fenomenu kulturowego. Rozpoczyna je rozdział M. Hlebionka, który z perspektywy źródłoznawczej przedstawił istotę filmu fabularnego i serialu telewizyjnego jako źródeł historycznych oraz nośników pamięci, ze szczególnym uwzględnieniem *Czterech pancernych i psa*. Autor przedstawił dotychczasowy

stan badań w tym zakresie i nakreślił nowe, niezwykle celne spojrzenie metodyczne na fabularne źródła audiowizualne i ich wykorzystanie w badaniach historycznych. W podobnym tonie mieszczą się refleksje M. Jezińskiego, który przeanalizował popularne w okresie PRL fabularne produkcje telewizyjne w charakterze nośników i miejsc pamięci. Tomasz Leszkowicz wykorzystał powieść i serial telewizyjny do przedstawienia wojskowej polityki pamięci PRL lat 60. Patrycja Spytek przybliżyła funkcjonowanie telewizyjnej produkcji w świadomości rosyjskich odbiorców, jednocześnie pokazując ją jako element łączący kulturę polską oraz rosyjską. Pojęcie supersystemu rozrywkowego w kontekście przedstawionego fenomenu kulturowego wprowadził Piotr SitarSKI, badając nie tylko powieść i dzieło audiowizualne, lecz przyglądając się też grupom odbiorców, kanałom dystrybucji, popularności tychże utworów oraz różnym związanym z nimi inicjatywom, zarówno oficjalnym, jak i nieoficjalnym. R. Moczkoan przyjrzał się recepcji krytycznej w prasie PRL związanej z książką oraz serialem telewizyjnym. Paweł Kaczyński scharakteryzował motywy mityczne i baśniowe w powieści *Czterej pancerni i pies*. Publikację zamyka interesująca rozmowa przeprowadzona przez Radosława Osińskiego z Andrzejem Słodkowskim – reżyserem, scenarzystą i producentem filmowym oraz autorem filmu dokumentalnego *My, czterej pancerni...* (2010).

Omawiany tom wnosi nowe spojrzenie do źródłoznawczych badań historycznych związanych z fabularnymi dziełami audiowizualnymi. Autorzy uwzględnili szeroki kontekst źródłowy dotyczący czasu i miejsca powstania utworów, kanałów dystrybucji, ze szczególnym uwzględnieniem telewizji, twórców oraz odbiorców, a także artystycznej specyfiki dzieł. Jednocześnie interdyscyplinarna perspektywa książki – historyczna, kulturoznawcza oraz literaturoznawcza – sprawia, że publikacja stanowi istotny głos w badaniach nad kulturą popularną PRL.

K.B.